

Współpraca między ludźmi

Autor: **Ludwig von Mises**

Fragment książki Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii. Z okazji 70. rocznicy wydania opus magnum Ludwiga von Misesa dzieło to [można zakupić 40 proc. taniej](#). Zachęcamy również do wsparcia wydania audiobooka tego dzieła:

<https://wesprzyj.mises.pl/>

Spółczeństwo to zgodne współdziałanie, współpraca.

Spółczeństwo jest wynikiem świadomego i celowego zachowania się. Nie znaczy to, że społeczeństwo zbudowano na podstawie umów zawartych między poszczególnymi osobami. Działania, które doprowadziły do społecznej współpracy, wskutek czego jest ona możliwa na co dzień, służą wyłącznie współpracy i zgodnemu współdziałaniu z innymi dla osiągnięcia określonych pojedynczych celów. System wzajemnych relacji, które powstały w następstwie takich przejawów zgodnego współdziałania, nazywa się społeczeństwem. Dzięki temu systemowi życie jednostek w izolacji — co można sobie wyobrazić — zostaje zastąpione współpracą. Spółczeństwo to podział pracy i zespolone wysiłki różnych osób. Człowiek — działające zwierzę — staje się w rezultacie zwierzęciem społecznym.

Człowiek rodzi się w środowisku społecznie zorganizowanym. Jedynie przy tym założeniu można zaaprobować stanowisko, że społeczeństwo jest — pod względem logicznym i historycznym — wcześniejsze od jednostki. W każdym innym sensie wypowiedź taka jest albo pusta, albo bezsensowna. Jednostka żyje i działa w społeczeństwie, ale społeczeństwo to tylko zespół jednostek, który ma służyć wspólnemu wykonaniu pewnych zadań. Spółczeństwo istnieje wyłącznie w działaniu poszczególnych ludzi. Błędne jest doszukiwanie się jego istnienia poza działaniami jednostek. Mówienie o autonomicznym, niezależnym istnieniu społeczeństwa, o jego życiu, duszy i działaniach, to metafora, która może łatwo doprowadzić do popełnienia poważnych błędów.

Pytanie, czy za ostateczny cel należy uznać społeczeństwo, czy jednostkę, oraz pytanie, czy interesy społeczeństwa powinny być podporządkowane

interesom jednostek, czy też interesy jednostek powinny być podporządkowane interesom społeczeństwa, są niewłaściwie postawione. Działanie jest zawsze działaniem pojedynczych ludzi. Aspekt społeczny to określone ukierunkowanie działań jednostek. Kategoria *celu* ma sens jedynie w odniesieniu do działania. Teologia i metafizyka historii mogą omawiać cele społeczeństwa i plany, które ma wobec niego Bóg, w taki sam sposób, w jaki omawiają one cel istnienia pozostałych elementów stworzonego świata. Dla nauki, której nie da się oddzielić od rozumu — narzędzia zdecydowanie nieodpowiedniego do analizowania takich zagadnień — snucie spekulacji na te tematy byłoby zajęciem jałowym.

W systemie współpracy społecznej mogą pojawić się między członkami społeczeństwa uczucia sympatii i przyjaźni oraz poczucie wspólnoty. Emocje te są źródłem najwspanialszych i najwznioślejszych doznań człowieka. Stanowią najpiękniejszą ozdobę życia; dzięki nim „człowiek”, gatunek należący do świata zwierzęcego, wznosi się do poziomu egzystencji prawdziwie ludzkiej. Nie są one jednak — jak niektórzy twierdzili — czynnikami, które przyczyniły się do powstania relacji społecznych. Stanowią wynik współpracy społecznej i rozwijają się jedynie w systemie tej współpracy. Nie pojawiły się przed powstaniem relacji społecznych i nie z nich wyrastają.

W wykształceniu się współpracy, społeczeństwa i cywilizacji oraz w przemianie człowieka ze zwierzęcia w istotę ludzką podstawową rolę odegrało to, że praca zorganizowana według zasad podziału pracy jest wydajniejsza niż praca w pojedynkę, a także to, że rozum ludzki jest w stanie tę prawdę dostrzec. Gdyby nie te dwa czynniki, ludzie pozostaliby na zawsze śmiertelnymi wrogami swoich bliźnich, nieprzejednanymi rywalami w walce o zapewnienie sobie dostępu do rzadkich zasobów przyrody umożliwiających przetrwanie. Człowiek musiałby traktować innych jak wrogów; dążąc do zaspokojenia własnych potrzeb, nieuchronnie popadałby w konflikt ze wszystkimi sąsiadami. W takiej sytuacji nie mogłoby się pojawić wzajemne zrozumienie.

Niektórzy socjologowie utrzymują, że pierwotnym i podstawowym subiektywnym faktem w społeczeństwie jest „świadomość pokrewieństwa”¹. Inni uważają, że systemy społeczne nie pojawiłyby się, gdyby nie istniało „poczucie wspólnoty lub przynależności do grupy”². Można by się z takim stanowiskiem zgodzić, gdyby te dość mgliste i niejednoznaczne określenia zostały odpowiednio zinterpretowane. Świadomością pokrewieństwa, poczuciem wspólnoty lub

¹ Franklin Henry Giddings, *The Principles of Sociology*, New York 1926, s. 17.

² Robert M. MacIver, *Society*, New York 1937, s. 6–7.

przynależności do grupy możemy nazywać to, że inne istoty ludzkie są potencjalnymi współpracownikami w walce o przetrwanie, ponieważ są w stanie dostrzec wzajemne korzyści współpracy, podczas gdy zwierzęta nie wykazują tej zdolności. Nie wolno jednak zapominać, że pierwotnymi przyczynami pojawienia się takiej świadomości lub takiego poczucia są dwa opisane tu czynniki. W hipotetycznym świecie, w którym podział pracy nie prowadziłby do zwiększenia wydajności, nie pojawiłoby się społeczeństwo. W takim świecie nie istniałoby uczucie życzliwości, nie byłoby miejsca na dobrą wolę.

Zasada podziału pracy jest jedną z podstawowych zasad rozwoju i ewolucyjnych zmian w przyrodzie. Biologowie słusznie zapożyczyli od filozofów społecznych koncepcję podziału pracy i przystosowali ją do swojej dziedziny badań. Podział pracy występuje między poszczególnymi organami każdego żywego organizmu, a także między organicznymi całościami składającymi się ze współpracujących ze sobą zwierząt. Zbiorowiska mrówek i pszczół zwykło się metaforycznie nazywać „społecznościami zwierzęcymi”. Należy jednak zawsze pamiętać, że cechą charakterystyczną społeczeństwa ludzkiego jest celowa współpraca. Społeczeństwo jest wynikiem ludzkiego działania, to znaczy świadomego realizowania celów. Na podstawie dotychczasowej wiedzy możemy stwierdzić, że element ten nie występuje w procesach, które doprowadziły do powstania systemów strukturalno-funkcjonalnych organizmów roślinnych i zwierzęcych, oraz w funkcjonowaniu społeczności mrówek, pszczół i szerszeni. Społeczeństwo ludzi jest zjawiskiem intelektualnym i duchowym. Jest ono wynikiem celowego zastosowania powszechnego prawa rządzącego rozwojem w przyrodzie, a mianowicie zasady mówiącej o tym, że podział pracy zwiększa wydajność. Podobnie jak w każdym rodzaju działania, tak i tu znajomość praw natury zostaje wykorzystana przez człowieka w celu poprawienia warunków życia.